Nr. 116. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: »SPRAWY KOBIECE« · »ŚWIATEK MŁODZIEŻY«

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,56 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz**, sobota, dnia 22-go maja 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Pacyfikacja.

Słowo powyższe nie jest nowem ani w naszych stosunkach wewnętrznych, ani na terenie międzynarodowym. Tu i tam jednak słowo to bywa wysuwane z wielkim uporem i natarczywością bardzo często przez tych, którym nie o rzeczywistą pacyfikację czyli o uspokojenie, o ugruntowanie zgody chodzi, ale którzy je używają jako wygodnej, ponętnej dla łatwowiernych zasłony swych istotnych celów.

Przypomnijmy sobie dla nauki jak rzecz się miała przed r. 1914. Wówczas pacyfiści, występujący w roli stróżów pokoju kazali się rozbrajać sąsiadom Niemiec, ale o militaryźmie pruskim ani słowa wspominać nie lubili. Jakiż był cel tej roboty? — oczywista ten, aby inne kraje zaniedbały stan swych sił zbrojnych i nie były zdolne stawić Niemcom należytego oporu. Potwierdził to przebieg wojny, pierwsze sukcesy niemieckie, spóźniona organizacja sił wojskowych przez sojuszników. A skutek tego był taki, że z powodu zaniedbań i zwłoki przelało się o wiele więcej krwi, niżby to miało miejsce w innych warunkach. Do tego większego rozlewu krwi przyczynili się w znacznej mierze właśnie pacyfiści.

To co było znowu się powtarza. Po wojnie znowu zjawili się na scenie pacyfiści i z iście krzyżacką obłudą nie ujęli się za pokrzywdzonymi, ale za krzywdzicielami, zabiegając, aby winowajców wojny ominęła zasłużona kara. O to istotnie pacyfistom się udało.

To pierwsza ich robota. A potem zabrali się do drugiej, do wznowienia swej pracy z przed 1914 r., do rozszerzania alarmów o zbrojeniach polskich, francuskich itd., zachowując jeno o tem dyskretne milczenie, co się dzieje w Niemczech, jak tam militaryzmowi odrastają szpony, jak robota odwetowa wre.

Kubek w kubek to samo stwierdzić musimy w stosunkach naszych wewnętrznych. Od roku 1918 rozpoczęła się pacyfikacja w kraju. Społeczeństwo polskie, stronnictwa (ale tylko narodowe, bo lewica pozostała przy zasadzie Starego Testamentu: ząb za ząb, oko za oko) poszły na drogę przebaczania zbłąkanym braciom. Ale ci bracia skwapliwie biorąc rozgrzeszenie bynajmniej grzeszyć nie przestali, a przeciwnie starali się udzielone im zaufanie jaknajszerzej nadużyć.

Szło tak przez długie lata. Człowiek zaprzągający się do rydwanu Wilhelma nietylko został dopuszczony do zaufania, ale powierzono mu nawet najwyższą godność w państwie. Jak się z tego wywiązywał wiadomo. Nie dorósł do zaszczytnego stanowiska nie tylko pod względem innych kwalifikacji (brak ich nie jest już specjalnie jego winą), ale nawet takich jak: poczucie odpowiedzialności i dobra wola.

Lecz cierpliwość polska jest szeroka jak morze. Przykre zawody padały nam jak kłody pod nogi, za chleb otrzymywaliśmy stale zapłatę w postaci kamienia, wyciągnięta do zgody dłoń wciąż spotykała pod bawełną frazesów, ukryte kolce, pod kwiatami jadowite żądła żmiji. Trwaliśmy jednak w zapale, uporze, manji i pasji „pacyfikowania“ wciąż pocieszając i łudząc, że on i oni wcześniej czy później swe błędy uznać, do zasad przynajmniej swych włsnych zastosować się, wolę ludu, górujący wszędzie prąd demokracji, dobro narodu, interes państwa — uznać muszą. Łudziliśmy się, cierpliwi byliśmy jak ona pocieszna w satyrycznej komedji czworga głupich figura, powtarzająca „i to jeszcze zniosę“.

W tej niezgodnej i niemądrej pacyfikacji i rezygnacji zabrnęliśmy daleko. Tak daleko, że współczesne pokolenie ciężko odpowie przed sądem historji.

Na tej zgubnej drodze nie zatrzymała nas nawet pierwsza na większą skalę zakrojona (mniejszych mieliśmy bez liku) rzeź wiernych Konstytucji obrońców Ojczyzny, wymordowanie ułanów przez socjalistyczne bojówki na ulicach Krakowa w dniu 6 listopada 1922 r.

Zbrodnia pozostała bez kary. Zastosowano wypróbowaną pacyfikację, która doprowadziła do nowej walwi, do nowego bratobójstwa, do przewrotu wojskowego w Warszawie.

Zło, któremu jak Tołstoj w teorji, a Kiereński w praktyce nie chcieliśmy się sprzeciwiać, rozrosło się tak samo jak w Rosji. Stało się to, co ludzie nie mający na oczach różowej przepaski od lat już przepowiadali, wskazując na Bolszewję, jako na przestrogę.

Dziś znowu słyszymy słowicze głosy: „pacyfikacja“, słyszymy w chwili, kiedy jeszcze krew nie obeschła. Ale pojmujemy trudne położenie kraju. Niemniej jednak uważamy, iż trzeba się dobrze zastanowić nad tem, co się pod „pacyfikacją“ kryje, abyśmy znowu nie padli ofiarą złowrogiej omyłki.

S. M.

Odezwa marszałka Senatu.

Marszałek senatu, Wojciech Trąmpczyński, wydał dziś w Poznaniu następującą odezwę:

„Do społeczeństwa! **Przed Polską, ugodzoną w serce ostatniemi wydarzeniami, stanęła droga staczania się w dalsze bezprawie i zniszczenie. Ta droga stwarza wielkie obowiązki.**

Społeczeństwu nie wolno zwątpić w możność i konieczność powrotu panowania prawa. Nie wolno mu pogłębiać różnic jakiemkolwiek rozprzężeniem i jakiemikolwiek odruchami. W takiej chwili obowiązuje stokrotnie jedyny nakaz: karność narodu.

Społeczeństwo tej dzielnicy niech nie szuka władzy. Władza istnieje. Przedstawicielem władzy państwowej jest wojewoda, któremu cała ludność winna posłuch bezwzględny. Wojsko słucha rozkazów dowódcy okręgu wojskowego. Przywrócenie państwu utworzonego prawidłowo rządu z nowym prezydentem Rzeczypospolitej na czele, jest celem, do którego naród dąży z taką samą stanowczością, z jaką trwamy w tej dzielnicy z całą siłą woli w obronie prawa, które stać się powinno źródłem odrodzenia dla całej Polski. Wzywam wierne prawu i gotowe do obrony prawa społeczeństwo, aby mnie w tych usiłowaniach poparło, stojąc twardo we wszystkich swoich zrzeszeniach pod hasłem skupiania sił w karności narodowej.

Ufny w miłosierdzie Boga i potęgę ducha Polski rzucam nakaz z głębi sumienia narodowego w chwili, w której naród obronić musi najwyższe dobro swego samoistnego bytu prawnego — nienaruszalność swoich ziem i przyszłość ojczyzny.

(—) Wojciech Trąmpczyński.“

Poznań, 20 maja 1926 r.

Organizacja Obrony Państwa
powołana została do życia w Poznaniu.

Ostatnie wypadki w stolicy wstrząsnęły sumieniem całego społeczeństwa polskiego. Bunt Piłsudskiego, spowodowawszy ustąpienie Prezydenta Wojciechowskiego, triumfuje, zamaskowawszy się pozorną uległością wobec prawa. Reprezentacja prawa przeszła w ręce marszałka Sejmu Rataja, który znajduje się pod fizyczną przemocą buntu i niema możności powzięcia swobodnej decyzji. Przywrócenie istotnego porządku prawnego, obalonego przez gwałt, stoi jako naczelne zadanie przed całym narodem.

Podstawą do oswobodzenia Polski od czynnika buntu i rewolucji społecznej oraz punktem krystalizacyjnym dla wszystkich żywiołów praworządnych w państwie, którym drogie są zasady wiary, prawa własności i praworządności musi być w pierwszym rzędzie Wielkopolska. Przed historją i narodem odpowiedzialni jesteśmy za zachowanie naszych sił dla odbudowy prawdziwej praworządności w Polsce.

W tym położeniu, gdy już nasze dzielne pułki wielkopolskie wracają do swoich garnizonów, społeczeństwo stoi przed koniecznością ustosunkowania się do nowej sytuacji. Pierwszym naszym obowiązkiem jest zachować swoją zwartość, zorganizować się jednolicie, niedopuścić do anarchji i zdezorganizowania naszych władz i wojska, słowem zapewnić najpierw tej ziemi swobodny i praworządny oddech, dając do zrozumienia komu należy, że przed buntem i anarchją nie skapitulujemy. Musimy to uczynić temwięcej, iż dzisiejsze położenie ma zarodki różnych dalszych dla Ojczyzny zgubnych możliwości.

W tym celu niżej podpisani obywatele powołują do życia specjalną organizację: **Organizację Obrony Państwa**, która natychmiast rozprzestrzeni się w całej Wielkopolsce i służyć będzie wyżej wymienionym celom. Przy niej zwarcie stoją wszystkie organizacje narodowe, jednocząc wszystkie wysiłki społeczeństwa dla osiągnięcia celu wielkiego: **pogotowia na odparcie niebezpieczeństw zagrażających Ojczyźnie.**

Obywatele! Każdy Polak zrozumie, że niema ani chwili do stracenia. Czujność i wysiłek jest nakazem chwili. Praca i celowa akcja natychmiast musi być podjęta. Przystępując do niej, wzywamy Was wszystkich do karnego szeregu.

Komitet Wojewódzki Organizacji Obrony Państwa z siedzibą w Poznaniu, św. Marcin 65.

Zarząd: Dąbrowski Stefan, poseł, Marciniak, poseł, Jan Marweg, poseł, Paczkowski Romuald, Pluciński Zygmunt, Rydlewski Celestyn, Samulski Seweryn.

Dyr. Czesław Bugzel. Red. Edward Borkowski. Michał Browiński. Mieczysław Chłapowski. Red. Jerzy Drobnik. Tadeusz Grabowski. Dyr. Gliński. Red. Jerzy Herniczek. Witold Hedinger. Bogdan Jarochowski. Jan Kuglin. Ks. Józef Kłos. Czesław Kędzierski. Dyr. Roman Leitgeber. Stanisław Libera. Prof. Lisowski. Gustaw Lewandowski. Dr. Czesław Meissner. Dr. Przemysław Mączewski. E. Milwicz. Red. Szymon Nawrocki. Kazimierz Otmianowski. Pos. Ozimina. Dyr. Edward Pawłowski. Red. Ryszard Piestrzyński. Red. Tadeusz Powidzki. Pos. Adam Piotrowski. Stefan Ponikiewski. Maksymiljan Pluciński. Prof. E. Piasecki. Ks. Kan. Prądzyński. Karol Rzepecki. Rożkowiak. Red. Bolesław Szczepkowski. Poseł Zofja Sokolnicka. Stelmachowski. Brunon Sikorski. Józef Tylczyński. Waczyński. Ludwik Wróbel. Prof. Bogdan Winiarski. Juljan Waga. Adam Żółtowski. Leon Żółtowski.

*

Zebranie przedstawicieli związków i organizacyj odbyte dnia 19 bm., uchwaliło jednogłośnie akcję Komitetu Obrony Państwa popierać oraz wyraziło postulat, przyjęty przez przedstawiciela Komitetu, aby do niego kooptowano włościanina i robotnika. W zebraniu tem wzięli udział reprezentanci następujących organizacyj: Związku Sokołów. Ligi Katolickiej. Pol. Czerwonego Krzyża. Zw. Adwokatów Polskich. Wielkop. Tow. Rolnicze. Związku właścicieli domów. Polskiego Związku Kolejowców, Katolickiego Związku Kobiet. Związku Księgarzy. Związku Pracodawców. Związku Lekarzy. Związku Harcerzy Polskich. Związku Kół Śpiewaczych. Pol. Powszechne Tow. Farmaceutyczne. Związku pracowników farmaceutycznych. Głównego Zw. Urzędników Państw. i Samorządowych i Komunalnych Ziem Zachodnich. Zw. Pracowników Poczt i Telegrafów. Nar. Organizacji Kobiet. Związku Tow. Kupieckich. Zw. Kupców Podróżujących. Zw. Drogerzystów Rzeczypospolitej Polski. Zw. Tow. Rzem. Przemysłowych. Zw. Fabrykantów. Zw. Samoobrony Społ. „Rozwój“. Zw. Dowborczyków. Zw. Cechowych Bratniej Pomocy. Zw. Browarów. Zw. Kapłanów Unitas. Zw. Kat. Abstynentów. Syndykat Dziennikarzy. Zw. Banków. Zw. Lekarzy Dentystów. Zw. Ekspedytorów. Zw. Kat. Tow. Robotników Polskich. Zw. Kobiet Pracujących. Zw. Oficerów Rezerwy. Zw. Podoficerów Rezerwy. Zw. Restauratorów. Pozn. Kółek Rolniczych. Stow. Inżynierów i Architektów. Zw. Zakładów Graficznych. Korporacji Kupców Chrześcijańskich. Stow. Kupców Chrześcijańskich. Bractwo Strzeleckie. Stow. Młodzieży Polskiej. Ligi Obrony Rzplitej. Zw. Handlowców, Zw. Obrony Przemysłu Polskiego.

*

OŚWIADCZENIE.

Komitet Wojewódzki Organizacji Obrony Państwa na posiedzeniu w dniu 20 maja 1926 r. w południe, uchwalił:

Poprzeć dążenia Marszałka Wojciecha Trąmpczyńskiego, wyrażone w odezwie do społeczeństwa, w której wzywa do utrzymania w naszej dzielnicy siły woli i czynu w obronie prawa w nadziei, że będzie to źródłem odrodzenia dla całej Polski.

Komitet Wojew. Organizacji Obrony Państwa.

Z NASTROJÓW.

Lwów. (A. W.) W korespondencji z Warszawy charakteryzującej nastroje, panujące w stolicy, „Diło“ donosi, że Piłsudski energicznie przeprowadza „konsolidację“ armji pod swoim dowództwem.

Wyrazem panujących obecnie nastrojów i tendencyj w stolicy jest rzekomo fakt kopania dookoła Warszawy okopów.

AKADEMICY POZNAŃSCY.

Poznań, 20. 5. (A. W.) Zawieszone w dniu 15 maja wykłady uniwersyteckie, miały się rozpocząć na nowo w dniu 19-go bm. Dziś jednak część studentów utworzywszy kordon przed wejściami do uniwersytetu, nie dopuściła do wykładów. Senat uchwalił z dniem dzisiejszym rozpocząć ferje świąteczne.

Termin Zgromadzenia Narodowego.

Zgromadzenie Narodowe odbędzie się — jeśli nie zajdą jakieś przeszkody — w sobotę dnia 29-go b. m. o godzinie 11-tej przed południem.

W piątek, dnia 21 b. m. rozesłane zostaną wszystkim posłom i senatorom imienne zaproszenia przez kancelarję sejmową.

W Belwederze byłbym jak w więzieniu.

Marszałek Rataj nie chce być przezydentem Rzplitej w obecnych warunkach.

Warszawa, 21. 5. (A. W.) Większość pism dzisiejszych ogłasza interwjew marsz. Rataja, w którym ten z całkowitą kategorycznością oświadcza, że nie przyjmie wysuwanej kandydatury jego na stanowisko Prezydenta Rzplitej. Pobyt w Belwederze odczuwałby jako więzienie, a na piastowanym obecnie stanowisku ma dużo zadań do spełnienia.

Powstańcy górnośląscy protestują

przeciw odezwie niepowołanych rzeczników.

Katowice, 20. 5. Wiadomość, że w Warszawie imieniem Związku Powstańców Śląskich ośmielili się zabrać głos pp. Rudolf Kornke i Antoni Olszewski, wywołało zrozumiałe oburzenie, gdyż ci panowie mogli przemawiać jedynie w imieniu własnem i tylko w takim charakterze podpisywać odezwę, wydrukowaną w Warszawie, a następnie przesłaną do Katowic. Wobec wyraźnego nadużycia imienia Związku Powstańców, upełnomocnieni przedstawiciele tegoż Związku w osobach pp. dr. Kotyki, Jana Przybyły, Pawła Jacka i ks. J. Brandysa, stwierdzają, że pp. Kornke i Olszewski nie mieli prawa powoływać się na Związek Powstańców Śląskich w chwili, w której przemówić chcieli li tylko w własnem imieniu.

Bizantyjskie metody.

Knebel prasowy w użyciu.

Przedwczoraj Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę nakazał konfiskatę wydawnictw: Rzeczypospolitej, Głosu Codziennego i Polak-Katolik z dnia 19 b. m. oraz numeru 2-go Trybuny.

Parodja rozbrojeniowa.

Co pisze prasa francuska.

Paryż, 20. 5. „Petit Journal" pisze, iż zakrawa na smutną ironję losu fakt, iż działalność komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej rozpoczyna się w chwili, gdy Europa przechodzi okres najbardziej niespokojny w ostatnich 7 latach. Dziennik zapytuje, czy Niemcy są jeszcze ożywione duchem locarneńskim i zaleca odroczenie dyskusji w sprawie rozbrojenia. — „L"Avenir" zauważa, iż Rzesza **nie przestaje się zbroić.**

W Anglji strajkują mimo wszystko

i szukają poparcia polskich górników.

Warszawa, 19. 5. Generalny sekretarz związków zawodowych górniczych pos. Stańczyk, otrzymał depeszę od związków górniczych angielskich z zawiadomieniem, iż strajk pomimo powrotu niektórych zawodów do pracy trwa w całej pełni. Górnicy angielscy proszą o utrzymanie tych zarządzeń, jakie wydała centrala polskich górników.

Mobilizacja rezerw Banku Francuskiego.

Środkiem radykalnej sanacji finansów.

Paryż, 20. 5. Według pogłosek z kół parlamentarnych, rząd zamierza zwołać izbę jeszcze przed oznaczonym terminem 26 bm., aby zażądać uchwalenia koniecznych zarządzeń dla przeciwdziałania dalszemu spadkowi franka. Poseł Nogart, który uchodził za wybitnego rzeczoznawcę spraw finansowych, zażądał wczoraj w Izbie radykalnej akcji, dla przeprowadzenia której należałoby zmobilizować rezerwy Banku Francuskiego do wysokości półtora miljarda franków złotych.

Prasa paryska zajmuje się wyłącznie sytuacją finansową i żąda w pierwszej linji nieratyfikowania umowy finansowej, zawartej w Waszyngtonie oraz nieprzyjmowania na siebie narazie żadnych zobowiązań finansowych wobec Anglji.

Pieniądze źródłem niezgody.

Rokowania francusko-angielskie zerwane.

Paryż, 20. 5. Rokowania finansowe między ministrem Peretem a Churchillem, prowadzone w sprawie długów francuskich w Londynie, zostały wczoraj zerwane. Minister Peret opuścił w środę Londyn i powrócił do Paryża.

Votum zaufania otrzymał rząd Rzeszy.

Berlin. W głosowaniu rząd uzyskał znaczną większość. Za rządem głosowały partje rządowe i socjaliści, przeciw — hitlerowcy i komuniści. Niemiecko-narodowi wstrzymali się od głosowania.

W kotle przeciwieństw bałkańskich.

Jugosławja i Bułgarja przerywają rokowania.

Praga Czeska, 20. 5. Dzienniki tutejsze donoszą, że rokowania toczące się od dłuższego czasu między Jugosławją a Bułgarją, celem zawarcia umowy rozjemczej, zostały przerwane. Minister p. Ninczicz pragnął, by do układu włączono postanowienie, że niepożądana propaganda i wywoływanie zajść pogranicznych są wyraźnie zakazane. Bułgarja nie chciała się zgodzić na włączenie podobnego postanowienia do tekstu umowy, prawdopodobnie z obawy na stanowisko Macedończyków.

W tutejszych kołach politycznych z prawdziwem ubolewaniem przyjęto tę wiadomość, wskazującą, że przeciwieństwa między Państwami Bałkańskiemi są tak trudne do zażegnania.

Patrjoci polscy internowani

Przewrotowcy ukraińscy wypuszczeni na wolność

Lwów. (A. W.) Aresztowani tu ostatnio, obwinieni o należenie do tajnej wojskowej organizacji ukraińskiej, która miała wywołać zamieszki na terenie Małopolski wschodniej, zostali wypuszczeni na wolną stopę. Uwolniono Dymitra, Palijewa, redaktora „Młodego Czasu", Iwana Petryka, urzędnika tow. „Proswita" oraz Włodzimierza Celewicza, sekretarza Undo.

Wyrok w procesie P. P. P.

Pękosławski 4 miesiące twierdzy, gen. Wroczyński uwolniony.

Warszawa, 20. 5. (Tel. wł.) We wczorajszym, ostatnim dniu rozpraw po wysłuchaniu przemówień obrońców adw. Kijeńskiego w imieniu Gorczyńskiego, adw. Szurleja w imieniu Michałowskiego i Leśniewskiego, adw. Eborowicza w imieniu Tomasza Łubieńskiego i adw. Niedzielskiego w imieniu gen. Wroczyńskiego, krótkiej repliki prokuratora oraz ostatniego słowa oskarżonych o godz. 3-ciej min. 30 popołudniu sąd udał się na naradę.

O godz. 6-tej wieczorem został ogłoszony wyrok mocą którego osk. Jan Pękosławski został skazany na zamknięcie w twierdzy przez przeciąg 4 miesięcy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 20-go stycznia 1924 do 31 marca 1924 r.; Witodl Gorczyński na 4 miesiące twierdzy; Michałowski na 2 miesiące twierdzy z zaliczeniem dwumiesięcznego aresztu prewencyjnego; Tomasz Łubieński na 1 miesiąc twierdzy.

Gen. Jan Wroczyński i Olgierd Leśniewski zostali uniewinnieni.

Minister Młodzianowski w imieniu „nowego rządu" „wyjaśnia" sytuację.

Dnia 19-go bm. p. Minister Spraw Wewnętrznych Młodzianowski, oświadczył zaproszonym przez siebie przedstawicielom pism stołecznych, krajowych i zagranicznych, co następuje:

— Jako kierownik polityki wewnętrznej, który chce wyzyskać praktycznie wszelkie czynniki dla osiągnięcia swych celów, zaprosiłem tu Panów, pragnąc nawiązać bezpośrednią styczność i współpracę z Panami. Wobec ciężkiej sytuacji, jaką obecnie przeżywa Państwo, jako obywatel, któremu leży na sercu dobro Państwa, wzywam Panów do współpracy nad uspokojeniem umysłów podnieconych dziś ponad miarę.

Długo wzbierały namiętności. W życiu społeczeństwa gromadziło się wiele sprzeczności i wiele nieprawości. I oto przeżyliśmy coś, co możnaby porównać do pęknięcia wrzodu. Dołożymy wszyscy starań, aby materja rozdrażnień, jaka z tego wrzodu wypłynęła nie zatruła nas. W chwili obecnej społeczeństwo podzielone na dwa obozy, miota się jeszcze w namiętnościach. Wierzę jednak w żywotność naszego społeczeństwa i dlatego jestem przekonany, że w krótkim czasie wejdziemy wszyscy na wspólną drogę, wiodącą do wyjścia z obecnego trudnego położenia.

Jestem upoważniony przez p. Prezesa Rady Ministrów, aby ujmując sytuację spraw wewnętrznych zaczepić również i o zagadnienia szersze, które muszę poruszyć, ażeby Panom dostatecznie tę wewnętrzną sytuację wyjaśnić. Mojem zadaniem w tej chwili jest uspokojenie i przygotowanie w ten sposób warunków i atmosfery, w której Zgromadzenie Narodowe mogłoby się odbyć normalnie. Rząd stawia sobie to zadanie jako pierwsze i główne.

„Jesteśmy na drodze do rozbrajania się tak fizycznego, jak i moralnego".

„Zagadnienie dyktatury dla nas nie istnieje, gdyż niema w Polsce człowieka, który chciałby być dyktatorem".

„Rząd wyklucza możność ogłoszenia dyktatury".

Oświadczenie ministra Młodzianowskiego utrzymane było w tonie wybitnie pojednawczym z wyraźną tendencją pozyskania za pomocą prasy lojalności wśród szerokich warstw, słusznie wzburzonych ostatniemi wypadkami w kraju, dla zamierzeń tymczasowego rządu.

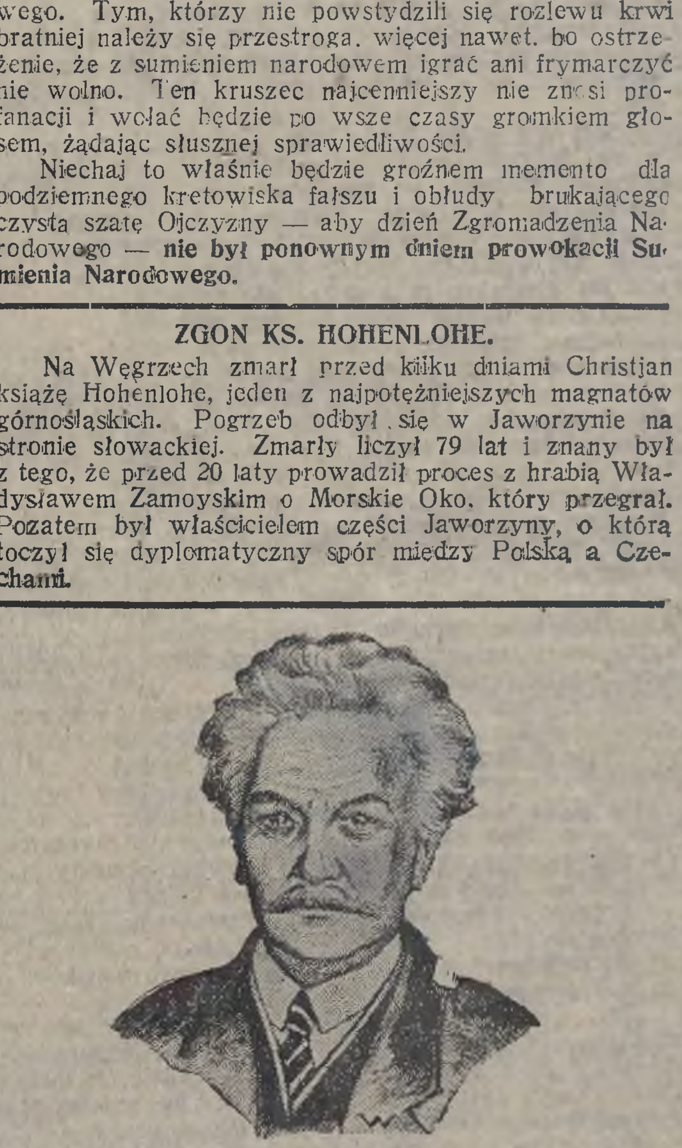
Jeśli chodzi o oświadczenie, iż zadaniem obecnego rządu w pierwszym rzędzie jest zagwarantowanie spokojnej atmosfery dla normalnego przeprowadzenia obrad Zgromadzenia Narodowego, to jest ono poniekąd odzwierciadleniem życzeń każdego praworządnego obywatela, co stronnictwa narodowe niejednokrotnie zdążyły zadokumentować.

Uważamy jednak, że p. minister uwagę swą zwrócić powinien bardziej wydatniej, i to nietylko poprzestając na słowach i zapewnieniach, tam, gdzie mąciciele praworządności i spokoju publicznego oczekują łapczywie dalszej sposobności do wywołania tak wielce demoralizującej masy dezorganizacji życia państwowego. Tym, którzy nie powstydzili się rozlewu krwi bratniej należy się przestroga, więcej nawet, bo ostrzeżenie, że z sumieniem narodowem igrać ani frymarczyć nie wolno. Ten kruszec najcenniejszy nie znosi profanacji i wołać będzie po wsze czasy gromkiem głosem, żądając słusznej sprawiedliwości.

Niechaj to właśnie będzie groźnem memento dla podziemnego kretowiska fałszu i obłudy brukającego czystą szatę Ojczyzny — aby dzień Zgromadzenia Narodowego — **nie był ponownym dniem prowokacji Sumienia Narodowego.**

ZGON KS. HOHENLOHE.

Na Węgrzech zmarł przed kilku dniami Christjan książę Hohenlohe, jeden z najpotężniejszych magnatów górnośląskich. Pogrzeb odbył się w Jaworzynie na stronie słowackiej. Zmarły liczył 79 lat i znany był z tego, że przed 20 laty prowadził proces z hrabią Władysławem Zamoyskim o Morskie Oko, który przegrał. Pozatem był właścicielem części Jaworzyny, o którą toczył się dyplomatyczny spór między Polską a Czechami.



HENRI JASPAR,

b. poseł i minister spraw zagranicznych, został premjerem gabinetu belgijskiego. Należy on do partji katolickiej i jest gorącym zwolennikiem współpracy z Francją.

Nie tylko „reakcja"...

Marszałek Rataj również uważa, iż w Warszawie niepodobna zwołać Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa, 21. 5. (A. W.) Krążą pogłoski, że mar-szałek Rataj jest zwolennikiem zwołania Zgromadzenia Narodowego do Krakowa.

Bez jego wiedzy...

Najwyższa godność ma go zasłonić przed karą.

Warszawa, 21. 5. (A. W.) Cztery stronnictwa lewicy i P. P. S., Wyzwolenie, Klub Pracy i Stronnictwo Chłopskie ogłosiły uchwałę domagającą się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i wyboru Piłsudskiego na Prezydenta Rzpltej. Utrzymuje się opinja, że wysunięcie kandydatury Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta, stało się bez jego wiedzy.

Z.L.N. nie chce Zgromadzenia Narodowego pod grozą bagnetów.

Warszawa, 21. 5. (A. W.) Z. L. N. powziął uchwałę, domagającą się uwolnienia internowanych wojskowych i zwołania Zgromadzenia Narodowego poza Warszawą.

W naszej dzielnicy za Piłsudskim

występują zwolennicy czerwonego sztandaru i „kościoła narodowego".

Bydgoszcz. (A. W.) W Nakle tłum usiłował zatknąć czerwony sztandar na ratuszu oraz odbić z więzienia przywódcę kościoła narodowego Kulińskiego, skazanego za bluźnierstwo.

Również w Strzelnie na Kujawach doszło do burzliwych manifestacyj robotników miejskich i rolnych na cześć Piłsudskiego. Miejscowa policja zażądała posiłków z Inowrocławia. Tłum na wiadomość o zdążających samochodami posiłkach policji, rozszedł się.

Niemieckie bajeczki dla starych dzieci.

Berlin, 20. 5. „Lokal Anzeiger" donosi, iż zwycięstwo Piłsudskiego stanowi „niebezpieczeństwo dla Niemiec". Na Piłsudskiego bowiem „bardzo liczy Francja" za jego przyjazny stosunek do armji francuskiej.

Świadczą o tem rozmowy Focha i Pani Boncour z Piłsudskim.

Trzeci katastrofalny wylew Wołgi.

Ryga. (A. W.) Donoszą z Moskwy, że Wołga wystąpiła ponownie z brzegów po raz trzeci w tym roku, zatapiając wsie i miasta i unosząc bydło. Część Samary (miasto gubernialne) stoi pod wodą. Połączenie kolejowe z Moskwą przerwane. Około 30 tysięcy hektarów zasiewów znajduje się pod wodą. Według ostatnich wiadomości poziom wody podniósł się o 12 mtr. ponad stan normalny.

Prez. Wojciechowski stał cały czas na straży honoru Rzeczypospolitej.

„Gazeta Poranna - Warszawska" zamieszcza wzruszający obrazek zatytułowany: „Ze wspomnień naocznego świadka".

Przytaczamy go poniżej w całości:

Prezydent Wojciechowski podczas ostatnich dni, spędzonych w Belwederze okazał tyle godności i mocy charakteru, że zasłużył na najwyższe uznanie i szacunek.

W ciągu długich, ponurych godzin, gdy świst salw karabinowych i huk armatnich wystrzałów, wstrząsały murami białego pałacu, w którym niby w twierdzy skupili się przedstawiciele praworządn. władzy — Prezydent zachowywał zimną krew i majestatyczny spokój. Ani chwili nie przestał być strażnikiem honoru Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

A kiedy minister wojny oświadczył, że Belweder najdalej za kwadrans zostanie wzięty, gdyż oczekiwane pułki poznańskie spóźniły się, wskutek zniszczenia torów przez kolejarzy — pułkownikowie Anders i Paszkiewicz zawołali: — Trzeba przedrzeć się do Wilanowa. „Kto się zgadza?" spytał Prezydent. W grobowem milczeniu podniosły się ręce na znak zgody, a potem zabrzmiała pieśń „Roty" zaintonowana przez członków rządu.

I rozpoczął się jedyny w dziejach Polski pochód. Najwyższy dostojnik, odchodzący ze sztandarami z pałacu, pod naporem siły nie obcego najeźdźcy, lecz — brata.

Po drodze orszak zatrzymał się u gospodarza wiejskiego, który poznawszy Prezydenta w pas mu się pokłonił i z należną atencją do stołu zaprosił. A potem znowu droga krzyżowa, aż do Wilanowa. Na Królewskiem ile pałacu króla Jana III Prezydent, zdawało się nie był już utrudzonym wędrowcem, wygnańcem z własnego domu, ale znowu reprezentantem majestatu Polski i najwyższym jej dostojnikiem.

*

W Wilanowie przeżyliśmy niezapomnianą chwilę, gdy Prezydent zawezwał wszystkich generałów i dowódców tych pułków, które w parę godzin po zajęciu Belwederu przybyły na odsiecz Warszawy.

— Wiem, co się dzieje w waszych duszach — mówił Prezydent głosem wzruszonym, lecz stanowczym — ale pamiętajcie jedno — nie chcę dalszego rozlewu krwi bratniej. Rozkazuję wam natychmiast przerwać działania wojenne".

Chwila skupienia na twarzach oficerów maluje się przygnębienie.

Wreszcie słowo: „Rozkaz!" pada z ust gen. Rozwadowskiego; powtarza je gen. Haller, pułkownik Paszkiewicz... Minister Malczewski wybucha płaczem, pułk. Anders milczy...

Prezydent obejmuje go jak syna i całując w czoło mówi: — zrób to dla mnie, synku!

Po długiem zmaganiu się pułk. Anders odpowiada szeptem: „Rozkaz!"

POLICJA POSKROMIŁA ENERGICZNIE KOMUNISTÓW W WILEŃSZCZYŹNIE.

Z Wilna telefonują: W Wiażynie pow. wilejskiego zdarzył się wypadek, który rzuca charakterystyczne światło na nadzieje komunistów, związane z naszym wewnętrznym kryzysem.

W miejscowości tej wywieszono dwa sztandary komunistyczne z godłami państwowemi Rosji sowieckiej i ogłoszono republikę bolszewicką.

Gdy policja zbliżyła się do domu, gdzie ukrywali się sprawcy, dano do niej szereg strzałów, na co policja również odpowiedziała strzałami. Po krótkiej walce opanowano schronisko komunistów, aresztując 4 osoby.

HISTORJA GEN. SOSNKOWSKIEGO.

Usiłowanie samobójstwa czy sprzeciwianie się subordynacji.

„Kurjer Poranny" w korespondencji z Poznania podaje następujący przebieg zamachu na życie gen. Sosnkowskiego.

„Według pogłosek, przebieg tragedji w gabinecie gen. Sosnkowskiego był taki: Generał odmówił podpisania rozkazów na wymarsz pułków poznańskich przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Wówczas gen. Hauser zażądał od gen. Sosnkowskiego oddania szabli.

Gen. Sosnkowski sięgnął po rewolwer, a wówczas już niewiadomo, co się dalej stało. Padło kilka strzałów brauningowych. Generał Sosnkowski otrzymał ciężką ranę w prawe płuco".

U NAS INACZEJ.

Nie było buntu, więc może otrzymać kredyt.

Nowy Jork, 20. 5. (Pat.) National City Bank potwierdza doniesienia o otwarciu kredytu w wysokości 20 miljonów dolarów dla Czechosłowacji.



JOHN GALSWORTHY,
modernistyczny powieściopisarz i dramaturg angielski, przewodniczy obecnie na wszechświatowym zjeździe poetów i powieściopisarzy.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. 44)

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Noc była ciemna, nie potrzebowaliśmy jednak przewodnika, ani latarni. Szliśmy prosto i równą drogą, a gwiazdą nas wiodącą były oświecone okna jednej z sal opuszczonego zamku.

Zapukaliśmy wnet do wrót dębowych, które stały zamknięte. Po otwarciu ich dostrzegliśmy dwóch nieznajomych ludzi, z których jeden pozostał przy bramie, a drugi z kagańcem w ręku powiódł nas na górę. Nigdy nie zapomnę tego widoku, który oglądałem wówczas, gdy weszliśmy do dużej sali. Po obu stronach jej na ławach siedzieli jacyś mężowie tajemniczy, a milczący, ubrani w lniane białe płaszcze. Naprzeciw nas na krześle, ustawionem na wywyższeniu, a na tle chorągwi czarno-białej siedział starzec, ubrany podobnie do innych, lecz na płaszczu miał czerwony krzyż ośmiokątny z różą w środku, a otoczony koroną cierniową. Było to to samo godło, które zauważyłem ongi na skrypcie Setona.

Starzec ów podniósł się na nasz widok. Sędziwój kazał mi pozostać na miejscu, a sam postąpił naprzód.

— Witaj mi! — odezwał się po łacinie nieznajomy.
— Wieszli, kim jesteśmy?

— Wiem — brzmiała odpowiedź.

— Jesteśmy szczątkami potężnego stowarzyszenia, założonego z górą przed dwu wiekami przez Chrystjana Rosenkreutza, który przebywał długie lata na Wschodzie, i w Egipcie, Indjach i Syrji, skąd przywiózł przepisy magiczne. a także jedyny ocalony rękopis, zawierający tajemnice potężnego zakonu Templarjuszów. Widziałeś dziś niewątpliwie drewniany kościół w mieście, dokąd zebraliśmy się dziś z całego świata. W kościele tym zakon rycerzy świątyni odprawiał ongi swoje nabożeństwa, a w sali, w której jesteśmy, odbywał swe zebrania kapitularne, gdy jeden z naszych książąt wezwał go tu do walki z Jadźwingami. Uczcijmyż duchy ich, bracia chwalebni!

Postacie, siedzące na ławach, uniosły się, a starzec mówił dalej:

— Dwieście dziewięćdziesiąt lat temu popełniono jedną z najstraszniejszych zbrodni, która splamiła świat duszy. Król francuski Filip Piękny zapragnął zagarnąć skarby zakonu świątyni i opierając się na zeznaniach kilku zaprzedanych sobie i zbrodniczych braci, oskarżył wszystkich rycerzy-zakonników o uprawianie czarnej magji, pohańbienie znaku krzyża i uprawianie nierządu. Jeżeli zaś uprawiali oni magję, to nie czarną, lecz białą, wzywając sił niebieskich do nawrócenia świata. Jeśli mieli coś w pogardzie, to nie najświętszy znak krzyża, ale szatana i jego robotę. Torturami wymuszono na nich zeznania. Ugiął się niejeden, nie mogąc okropnych mąk przetrzymać, i wraz odzywały się skrzypiące pióra w ręku skryptorów królewskich, którzy zapisywali przyznanie się do najstraszniejszej winy, targaniem ciała i wnętrzności wymuszone. Dnia 18 marca 1314 roku spalono wreszcie na stosie wszystkich dostojników zakonu. Zginął wraz z innymi wielki preceptor Guy i wielki mistrz Jakób Molay. Umierając, modlili się i zapewniali o swej niewinności, wzywając króla, a swego kata na Boży sąd! I sąd ten nie długo dał na siebie czekać, nie długo Filip cieszył się skarbami, które zagarnął. Przywołany przez ofiary swe w dziewięć miesięcy później stanął przed Bogiem!

— Sądziłem, że widzę przed sobą stowarzyszenie krzyża i róży? — rzekł chłodno Sędziwój, jakby przytoczone szczegóły były mu obojętne.

— Tak jest! stoisz przed kawalerami krzyża i róży! Cierniowy wieniec wpleciony w ramiona krzyża przypominać ma mękę Templarjuszów, a róża — nazwisko założyciela naszego związku, uświadomionego w wiedzy tajemnej Chrystjana Rosenkreutza. Postanowiliśmy sobie ze względu na straszliwą śmierć zakonników, walczyć z zastosowaniem tortur; pamiętając zbrodnię Filipa Pięknego, przysięgliśmy sobie przeciwdziałać despotyzmowi i tyranji, a potępiając bogactwa, które zgubiły Templarjuszów, zwalczamy doczesną miłość dostatków. każemy szczęścia szukać w spokoju duszy i świętości religji. Przygotowujemy świat do chwili, gdy Zbawiciel świata znów pojawi się, by nas sądzić. Posiadamy też tajemnicę wiedzy rycerzy ośmiokątnego krzyża, ale tę mógłbyś posiadać dopiero wówczas, jeślibyś wierność nam zaprzysiągł. Nieprawdaż, bracia?

— Tak — odpowiedzieli obecni

Sędziwój zadumał się i pochylił na chwilę głowę. O czem myślał? Czyli zastanawiał się nad wstąpieniem do tego dziwnego stowarzyszenia? Ale oto twarz jego przybrała ponownie wyraz dumny i jak gdyby szyderczy, podniósł głowę i rzekł:

— Powiedzcie, po co wołaliście mnie i czego chcecie?

— Nie my wzywaliśmy cię — odrzekł poważnie starzec. — I my i ty spotkaliśmy się tutaj na rozkaz czcigodnego członka naszego związku, który, jak Jakób Molay, męczon torturami, nie wydał tajemnicy wyrobu złota, sobie jednemu tylko znanej, gdyż nie chciał, by złoto to stało się narzędziem zbrodni i tyranji! Nie udzielił także i nam swego przepisu, gdyż stowarzyszenie nasze jest w tej chwili w upadku i rozbiciu, choć czynione są już próby, by podźwignąć je znowu. My jesteśmy wszyscy niemal starzy już, brak nam sił i zdolności do czynu, a nowa fala okrucieństw i wojen wzbiera oto, potęga nienawiści wzajemnej budzi się, by wstrząsnąć całą niemal Europą. Kosmopolita rozdzielił tajemnicę swą między ciebie i nas! Ty jeden między nami zdolny jesteś do czynu, my posiadamy mądrość i doświadczenie wielkiego zakonu. Musimy pójść razem z sobą, albo tajemnica wyrobu złota przepadnie, może na zawsze! Wiemy, iż jest w twoim przepisie błąd, chociaż nie znamy go. Jest w nim sześćdziesiąt siedm istotnie ważnych słów, z których dwa słowa mylnie podałeś. Musimy wskazać ci, które to są słowa...

— I do czegóż w zamian mam zobowiązać się? — zapytał Sędziwój.

— Musisz wyrzec się korzyści osobistych i pracować z nami dla dobra ludzkości. Musisz poddać się rozkazom kapituły, póki po długiej może próbie mistrzem cię naszym nie naznaczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Cele instytutu bałtyckiego.

Problem współżycia narodów i państw od ostatniej wojny światowej mocno skomplikował się.

Ma to zwłaszcza odniesienie do pobrzeża Bałtyku, gdzie do roku 1918 istniały tylko cztery państwa (Rosja, Niemcy, Szwecja i Danja), dziś zaś mamy tu ich aż dziesięć (Finlandja, Rosja, Estonja, Łotwa, Litwa, Niemcy, Polska, Wolne Miasto Gdańsk, Danja i Szwecja).

Szczególnie niezadowolone z tego obrotu rzeczy są Niemcy, tembardziej, że od głównego trzonu państwa, po myśli traktatu wersalskiego, oddzielono im Prusy Wschodnie i że straciły monopol panowania nad Bałtykiem. Również i Rosja nie umie pogodzić się z zaszłemi zmianami i konsekwetnie zmierza do ich likwidacji. Te tendencje, znajdujące swój stały wyraz w rozwoju niemal wszystkich dziedzin życia, w najwyższym stopniu obchodzą Polskę, której byt i wolność są związane jak najściślej z dostępem do morza. Szczególnie widocznem jest to dziś w okresie wojny handlowej z Niemcami. Ale i w czasach normalnych zwyż ⅓ część zarówno polskiego eksportu jak i importu wychodziła i zmierzała do Polski drogą morską.

Te okoliczności skłoniły grono ludzi, grupujących się około Związku Obrony Kresów Zachodnich do nawiazania w Toruniu, stolicy narażonej najbardziej na zakusy Niemców ziemi Pomorskiej, osobnego zespołu, który pod nazwą Instytutu Bałtyckiego miałby stale zwrócone oczy na całe pobrzeże Bałtyku, któryby analizował i badał aktualne, a ważne dla Polski przejawy tutejszego życia gospodarczego i politycznego, któryby w razie potrzeby służył wreszcie radą naszym organizacjom i centralnym władzom państwowym, szczególnie gdy na czoło zainteresowania wysunie się jakaś kwestja mniej znana i mniej zbadana. Tem śmielej przystąpiono zaś do tej pracy, ile że powojenne Niemcy, wysiłkiem społeczeństaw i państwa, powołały do życia aż 5 takich organizacji, mających za zadanie zapoznawanie ogółu niemieckiego z sprawami Polski i rosyjskiego Wschodu Europy. Trzy z nich mieszczą się w Królewcu.

Instytut Bałtycki w Toruniu, wyposażony w nadzwyczaj ubogie środki finansowe, zapewne nierzadko będzie mógł się mierzyć z organizacjami niemieckiemi. Niemniej jednak zacząć tego rodzaju pracę było koniecznością.

Należy przypuszczać, że podjęte zabiegi znajdą należyte zrozumienie wśród myślących patrjotycznych sfer naszego społeczeństwa.

Anemja finansowa Europy.

W r. b. można było zaobserwować w Europie szereg katastrof walutowych. Najsamprzód załamał się rafnk francuski, w ślad za nim nastąpiła zniżka franka belgijskiego o przeszło 25 proc., a potem spadek leji i złotego. Jeżeli zaś jeszcze uwzględnimy spadek leji rumuńskich i czerwońca, to staje się zrozumiałe, że większość państw europejskich, biorących udział w wojnie światowej, przeżywa w dalszym ciągu ciężkie przesilenie finansowe i gospodarcze.

Wyjątek stanowią jedynie te państwa, które otrzymały już pożyczkę amerykańską, lub które nie zostały zdewastowane przez wojnę, jak np. Czechosłowacja. Ona jedna wyszła zwycięsko z ogólnego ciężkiego przesilenia gospodarczego. Ilość bezrobotnych spadła tam w ciągu trzech lat ze 190 tys. do 120 tys. osób. Ilość wkładów pieniężnych w bankach i kasach powiększyła się w ciągu 8 lat z 10 miljardów koron do 48 miljardów koron, czyli niemal 5-krotnie. Bilans handlowy Czechosłowacji wykazuje za ostatnie trzechlecie nadwyżkę 5 miljardów koron.

Skutkiem tak świetnego stanu gospodarczego kurs korony czeskiej w ciągu ostatnich trzech lat trzymał się stale na jednym poziomie 33 i pół koron za 1 dolara. Sanacja stosunków w Europie nie może nastąpić bez ustabilizowania walut państw zniszczonych przez wojnę i zaopatrzenia ich w dostateczna ilość środków obiegowych.

Amerykański minister handlu Hoover ogłosił niedawno artykuł, wzywający Amerykę do odbudowy Europy, jako rynku zbytu dla towarów amerykańskich. Kryzys gospodarczy, jaki się zbliża do St. Zjednoczonych, zmusza je do szukania rynków zbytu, a właściwie odbudowy rynku konsumcyjnego w Europie i rzucenia tam części kapitału w celu zmniejszenia tempa rozwoju przemysłu w Ameryce.

Rolnictwo.

— **POLSKA KAMPANJA CUKROWNICZA W CYFRACH.** Według raportu statystcznego na dzień 1 marca br. od początku kampanji tj. 1 października r. ub. wyprodukowano 5.215.315 q. cukru wartości białego kryształu. Wobec tego, że zapasy na dzień 1 października 1925 r. wynosiły 3.470 q., ogólna ilość cukru do dyspozycji wynosi 5.218.785 q.

Ruch cukru od 1 października 1925 przedstawia się następująco: wewnątrz kraju skonsumowano 970.102 q., na świadczenia specjalne poszło 63.386 q., na eksport 1.838.804 q., czyli razem 2.872.292 q. Na 1 marca 1926 r. pozostał więc zapas 2.346.493 q. białego cukru.

Pożyczka Dillonowska.

Dnia 19 bm. miała być pomyślnie załatwiona sprawa otrzymania ostatniej raty do pierwszej części pożyczki Dillonowskiej. Wobec zaszłych wypadków sprawa ta ulega odroczeniu do odpowiedniego terminu.

W celu ustalenia możliwości kontynuowania dalszych rokowań i ustalenia nowego terminu dla rokowań wyjechał do Berlina i Paryża delegat Ministerstwa Skarbu p. Wojtkiewicz.

Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze ropoczęły się wczoraj.

Warszawa, 19 maja. — Dnia 20 bm. zostaną wznowione w Berlinie rokowania handlowe polsko-niemieckie na skutek porozumienia obu delegacyj.

Większa część naszej delegacji z p. Prądzyńskim na czele bawi obecnie w Berlinie. Jutro udają się tam również delegat ministerstwa przemysłu i handlu p. Ringman i przedstawiciel ministerstwa skarbu Adamkiewicz.

Wznowienie rokowań w Berlinie ustalono, jak wiadomo, w kwietniu br. Podjęcie na nowo tych rokowań dowodzi zarówno ciągłości prac w ministerstwie spraw zagranicznych, jak również zbija tendencyjne doniesienia niemieckiej prasy, jakoby po stronie polskiej istniał zamiar przewlekania rokowań.

Minister skarbu o sytuacji.

Nowy Rząd w czasie swego krótkiego urzędowania dążyć będzie do osiągnięcia za wszelką cenę równowagi budżetowej i do utrzymania aktywności bilansu handlowego. Rząd zastosuje jednocześnie wszelkie rozporządzalne środki celem obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby i przeciwdziałania presji, wywieranej przez rozmaite koterje na władze skarbowe. Praca urzędów skarbowych nie ulegała żadnej przerwie i w dalszym ciągu odbywa się normalnie. Podatki wpływają zadawalająco i oczekiwać należy wyników nie gorszych niż w miesiącu kwietniu, który pod względem wpływów podatkowych przedstawiał się pomyślnie.

Deficyt budżetowy za pierwsze 4 miesiące rb. wyraził się cyfrą 42.2 milj. zł., przyczem wydatki przewyższyły dochody zaledwie o 8 proc., — nie ulega więc wątpliwości, że przy pewnym wysiłku budżet z łatwością może być zrównoważony. Nadmienić należy, że bilans handlowy, czynny już od 8-miu miesięcy dał przewyżkę wywozu nad przywozem o 44 milj. zł

Wysyłka węgla z Polski zagranicę.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla z Polski zagranicę w czasie od 1—15 maja (przy 11 dniach roboczych ze względu na święta) wykazuje bardzo znaczny wzrost, bowiem wynosiła ona przeciętnie dziennie 29.000 ton., wobec 25.000 ton dziennej wysyłki w miesiącu kwietniu.

W porównaniu zatem z kwietniem wysyłka dzienna w maju **zwiększyła się o 4.000 ton.**

W sprawie kształtowania się kursu złotego.

W ostatnich dniach otrzymujemy ze sfer kompetentnych uwagi następujące:

W poniedziałek 17 bm., gdy po dwudniowej przerwie giełdy zagraniczne zaczęły ponownie notować kurs złotego w Berlinie, kurs ten wynosił za dolara 10,68 w Gdańsku 10,71, w Warszawie 10.40 — we wtorek nastąpiło na giełdach zagranicznych poważniejsze załamanie i kurs wynosił, w Berlinie i Gdańsku 12,50, w środę poprawił się na 11,50.

W Warszawie kurs oficjalny utrzymany był na poziomie znacznie niższym. Bank Polski oddawał na giełdzie warszawskiej sumy stosunkowo niewielkie (50.000 dolarów), co zresztą miało miejsce także przez pewien czas już w kwietniu i początkach maja.

Oprócz tego celem niedopuszczenia do większej jeszcze zniżki kursu zagranicą poświęcał Bank na interwencję na giełdach zagranicznych znaczniejsze sumy.

Handel Polski z Sowietami znacznie osłabł.

Według informacji p. Nazareniusa przedstawiciela handlowego Sowietów w Polsce wynika, że wysokość obrotu handlowego w tranzakcjach z Posłką znacznie zmalała w porównaniu do ub. półrocza: od października do kwietnia rb. obrót wynosił 468 tys., gdy w poprzednim okresie sięgał sumy 800 tys. dol. Zakupów uskuteczniono na sumę 1.620.000 dol., gdy w międzyczasie od kwietnia do października roku ub. zakup ów poczyniono na 3.500.000 dol.

Zdaniem p. Nazareniusza przyczyną jest kryzys gospodarczy i finansowy Polski. Mimo wszystko wszystkich trudności, rosyjskie tranzakcje handlowe zawierane z Polską były pomyślnie przeprowadzone. Przeważną ilość, bo 95 proc. nabyto na warunkach długoterminowego kredytu.

Perspektywy ożywienia stosunków handlowych z Polską są **nadal realne,** nad usunięciem powstałych trudności pracuje obecnie polsko-sowiecka Izba Handlowa.

P. Gliwic dobrze widziany przez sfery przemysłowe.

Katowice. (AW.) Przedstawiciele przemysłu śląskiego z wielkiem zadowoleniem przyjęli do wiadomości fakt mianowania p. Gliwica ministrem przemysłu i handlu. Uważają oni, że p. Gliwic, który posiada bardzo duży zasób wiedzy oraz zna dobrze przemysł polski, a również i rynki zagraniczne, potrafi otworzyć dla przemysłu polskiego nowe rynki zbytu i wytknąć właściwą linję w dziedzinie rozwoju przemysłu polskiego. P. minister Gliwic może liczyć na pomoc sfer przemysłowych w swych poczynaniach.

Kronika krajowa.

— **OŻYWIENIE W ŻYCIU GOSPODARCZEM POMORZA.** W miesiącu kwietniu zarejestrowano w magistracie toruńskim 35 nowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wykreślono zaś z rejestru 11. Cyfry te wskazują na pewne ożywienie się sytuacji życia gospodarczego w okręgu.

— **WYBÓR SĘDZIÓW HANDLOWYCH W WARSZAWIE.** W dniu 19 bm. o godzinie 7,30 rozpoczęło się na giełdzie urzędowej warszawskiej zebranie, na którem dokonano wyborów sędziów handlowych i ich zastępców. Sędziami wybrano: pp. Drzewieckiego Ludwika, Hellperina Edmunda, Podkulińskiego Tadeusza, Szturma Adolfa, Suchodolskiego Władysława, Szpinaka Arnolda, Wachowskiego Seweryna, Wegnera Józefa. Zastępcami zostali wybrani pp.: Barcikowski Stefan, Cohn Stanisław. Himmelfarb Jakób, Kobryner Edward. Lachert Wacław, Lubiński Cezary, Voellnaoel Emil i Wierciński Edward.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 20 maja.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	11,10	11,13	11,07

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	11.07
Floreny holenderskie	446.18
Franki belgijskie	32.82
Franki francuskie	32.82
Franki szwajcarskie	214.61
Funty angielskie	53.97
Korony austrjackie	156.60
Korony czeskie	32.86

Złoty w dniu 20 maja 1926 r.

Gdańsk złoty 4.507—45.18, przekaz na Warszawę 43.95—44.05, Berlin złoty 35.57—35.93, przekaz na Warszawę 35.35—35.39, na Katowice i Poznań 34.78—35.09, Bukareszt przekaz na Warszawę 25.00, — Czerniowce przekaz na Warszawę 25.50, Medjolan przekaz na Warszawę 220, N.-Jork przekaz na Warszawę 9 00, Londyn przekaz na Warszawę 50.00, Zurych przekaz na Warszawę 46.50, Ryga przekaz na Warszawę 56.00, Praga złoty 303½ — 306½, przekaz na Warszawę 297—303, Wiedeń złoty 60.10—61.10, przekaz na Warszawę 60.15—60.65, Budapeszt złoty 6.125—6.625.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 21. 5. 1926, godz. 9 rano. **Nieurzedowo notowano dolar 11.85 zł; gulden 2,17½—2,18 zł. Tendencja słabsza.**

Giełda towarowa.

Warszawa 20. 5. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załadowania. w nawiasach franco Warszawa. Zyto kongresowe 687 g/l (117 f. hol.) 36.00, jęczmień kresowy na kaszę 31.00, łubin żółty pg. próby (25.00). Obroty małe.

Gdańsk. 20. 5. (U.). Pszenica 14—14.13, żyto 9.85, jęczmień pastewny 8.50—8.75, owies 8.75—9.62½, drobny groch 10 — 12, Victoria 14 — 18, ospa żytnia 6.75—7.00, pszenna 6.75—7.00. Dowóz żyta 360, jęczmienia 150, owsa 30.

Gdańsk, 20. 5. Notowania nieurzędowe ziemiopłodów bez zmiany.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 21 maja 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 21-go maja Feliksa w.
Sobota 22-go Heleny kr.
Wschód słońca 3 58 zachód 19 55
Wschód księżyca 12 48 zachód 2 9

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek i jutro w sobotę z powodu wyjazdu zespołu — teatr zamknięty.

W niedzielę, dnia 23-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem po raz drugi i ostatni występ wszechświatowej sławy psychologa i hypnotyzera Lo-Kittay'a, który na premjerowem przedstawieniu doznał olbrzymiego sukcesu. Cały Grudziądz jest w podnieceniu i wszędzie słyszy się o nadzwyczajnych eksperymentach Lo-Kittay'a, które spotkały się z tak szalonem zainteresowaniem się wszystkich kół naszego miasta.

Lo-Kittay powszechnie znana osobistość w całym świecie kulturalnym, święcił wielkie tryumfy m. i. we Francji, Anglji, Niemczech, i ostatnio w Warszawie i zarówno prasa, jak i szerokie koła publiczn. wyrażają się z olbrzymiem uznaniem o tych niezmiernie interesujących eksperymentach, które Lo-Kittay jako jedyny osobnik białej rasy z tak wielkim sukcesem przeprowadza.

Aby umożliwić wszystkim zobaczenie naszego sławnego gościa, — bilety zniżone są już do nabycia w kasie dziennej teatru od godziny 11—1 w południe i od godziny 6-tej wieczorem.

—** **KINO ORZEŁ.** **„Jej droga do szczęścia"** z Lucy Dorraine i Konradem Veigtem w rolach głównych. Pozatem trzyaktowa komedja: **„Ridolini prowadzi śledztwo".**

—** **KINO APOLLO.** **„Biały Bóg Papuasów" i „Rywale".**

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od dnia 15 do 22 maja, apteka „Pod Orłem", ulica Trzeciego Maja nr. 25, telefon 360.

*

—** **OKOLNIK** Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Zarządów Wojewódzkich, Okręgowych, Kół i Czytelni P. M. S. w sprawie przesunięcia terminu Zjazdu Jubileuszowego Macierzy. Ze względu na powagę chwili, Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej odkłada uroczysty Zjazd Jubileuszowy Macierzy.

Zawiadamiając o powyższem wzywamy Zarządy Wojewódzkie, Okręgowe, Kół i Czytelni Macierzy do podwojenia wysiłków w pracy nad wychowaniem obywateli w poczuciu poszanowania prawa i zrozumienia obowiązków względem Ojczyzny i wartości pracy dla Niej. Jedyna to droga do zapewnienia jaśniejszej przyszłości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Zarząd Główny P. M. S.
(—) **Józef Świeżyński**, prez. (—) **Józefat Andrzejowski**, sekr.
(—) **Józef Stemler, dyrektor.**

—** **BACZNOŚĆ KOLEDZY KOŁA PODOFICERÓW REZERWY W GRUDZIĄDZU!** W myśl uchwały zarządu z dn. 18-go bm. zawiesza się aż do odwołania wszelkie zebrania, ćwiczenia itd.

Za Zarząd:
(—) **Frąckowiak**, prezes. (—) **Tysler**, sekretarz.

—** **KOMUNIKAT INWALIDÓW.** Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu, podaje członkom do wiadomości, że Zarząd Wojewódzki Zw. Inw. Wojennych R. P. w Toruniu, dzięki jego staraniom, uzyskał pewną kwotę na zapomogi i zasiłki zwrotne dla inwalidów wojennych na uruchomienie względnie rozszerzenie warsztatów pracy, na koszty lecznicze, uruchomienie koncesji, oraz kupno protez. Zapomogi wspomniane udzielać się będzie mniej więcej przeciętnie w wysokości 500 zł., z której to kwoty tylko jedna piąta część jest zwrotna. Zapomogi udzielane będą tylko tym członkom, u których stwierdzi się pewność celowego zużycia zapomogi.

Reflektanci powinni podać piśmienne wnioski dobrze uzasadnione z podaniem utraty zdolności zarobkowej, ilości członków rodziny oraz jaki warsztat pracy obecnie posiada względnie jaki mógłby uruchomić sobie dzięki otrzymania zasiłku. Wnioski należy skierować do Zarządu Koła Zw. Inw. Woj. Grudziądz, Ratusz II w podwórzu, gdzie udziela się też w godzinach urzędowych od 3—6 popołudniu bliższych informacji. Rozpatrzenie wniosków co do udzielenia wzgl. odmówienia zapomogi nastąpi przez Zarząd Wojewódzki Zw. Inw. Woj. w Toruniu. Wnioski przyjmuje się tylko do 25 maja br.

Zarząd:
(—) **Wysocki**, sekretarz. (—) **Maćkowski Józef**, przew.

—** **DARY P. WOJEWODY.** Pan Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak, przesłał na moje ręce dla tutejszej Kuchni Ludowej 100 złotych oraz dla Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy biednym dzieciom 20 złotych.

Prezydent Miasta: (—) Włodek.

—** **NA PUBLICZNĄ POCHWAŁĘ** zasługuje ustawienie nowych ławek na trawnikach wzdłuż całej ulicy Lipowej. Przyznać trzeba, że z każdym rokiem powstaje w naszych ogrodach i innych miejscach tyle pięknych ulepszeń, iż doprawdy podziwiać można tę cichą pracę i zabiegliwość, dbającą tak o wygląd miasta, jak również wygodę publiczności.

Zestawienie tych wszystkich prac, czynionych w kierunku ozdoby miasta, prześciga rezultaty starań dawniejszych, przedwojennych gospodarzy naszego Grudziądza, którzy mimo istnienia daleko lepszych warunków gospodarczych, nie zdobywali się na taką pochwały godną ruchliwość i troskę o wygląd miasta i ogrodów.

Ustawienie ławek na ul. Lipowej jest dziełem T-wa Upiększenia Miasta. które z pomocą Magistratu, podobnie jak przy założeniu parku na ul. Ogrodowej, pomnaża chwalebne wyniki swych starań. Mamy jeszcze w świeżej pamięci program prac. przedstawiony na ostatniem walnem zebraniu Towarzystwa Upiększenia Miasta przez inspektora Ogrodów p. Wodwuda i skonstatować nam miło, że dzięki energji garstki ludzi, tworzących zarząd Towarzystwa, z zasłużonym prezesem p. radcą Baranowskim na czele, — ten bogaty w projektach zarys prac zostaje w całości przeprowadzany.

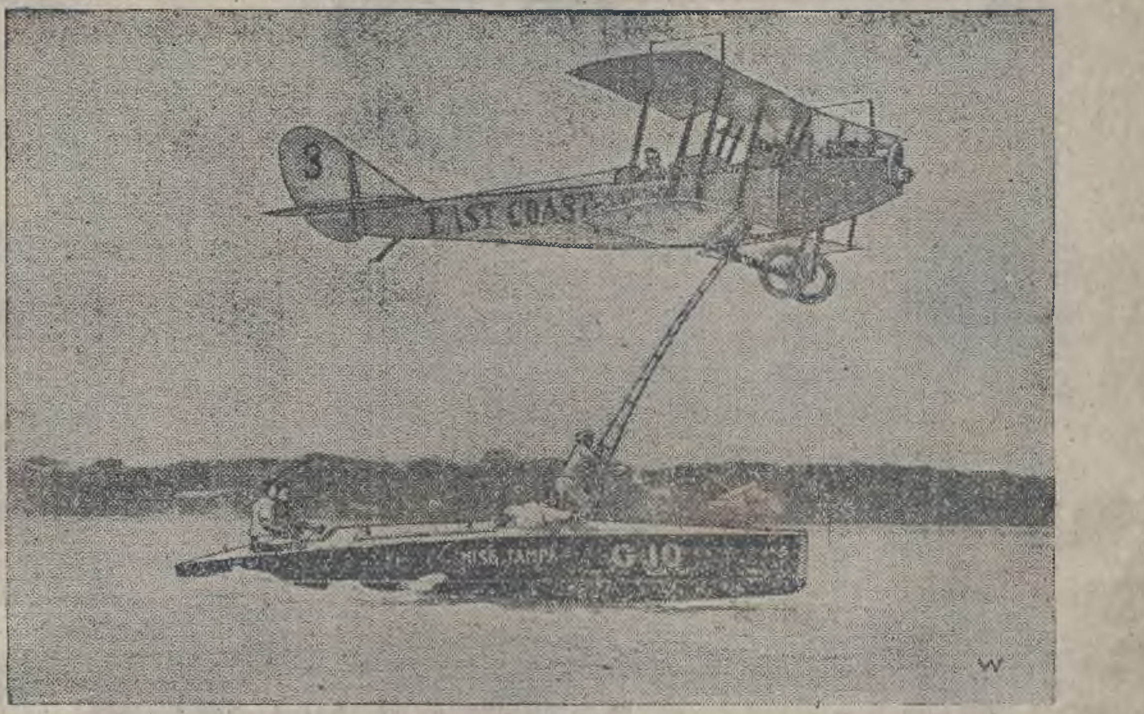
Zaapelować należałoby do publiczności, korzystającej z ławek, by przesiadywanie na ławkach nie łączyła z zaśmiecaniem miejsca papierami, gdyż zwyczaj ten prócz swej brzydoty ma to do siebie, że utrwala mniemanie, jakoby bez stróża lub policjanta, nie dało się pomyśleć o utrzymaniu przykładnej czystości.

Sensacyjny pokaz amerykańskiej akrobatki.

Na półwyspie Floryda akrobatka amerykańska Mabel Cody, dokonała sztuki wymagającej niezwykłej odwagi i zimnej krwi.

Podczas pełnego biegu łodzi motorowej skoczyła na drabinkę sznurową zwisającą z unoszącego się nad łodzią areoplanu mknącego z olbrzymią szybkością.

Pokazowi temu przyglądał się z brzegu tłumy publiczności z zapartym oddechem.



—** **WIDOK BALKONÓW** w naszem mieście istotnie sprawia radości a w tych ostatnich bólem przejmujących każdego obywatela czasach, jest jakby kojącym znakiem wnoszonego uspokojenia umysłów, tak koniecznie po tylu ciężkich doświadczeniach potrzebnego dla dobra całego kraju i społeczeństwa.

Miło jest przechodzić się ulicami miasta i patrzeć na bogato w kwiaty przystrojone okna i balkony i aczkolwiek nie wszystkie jeszcze przybrały na Zielone Świątki świąteczną szatę, to jednak po ustawionych skrzynkach balkonowych widać, że już w następnych dniach powiększy się jeszcze ilość balkonów ozdobionych kwieciem. Zauważyć daje się przewag koloru czerwonego z czego jednakże nie można wnioskować, że inne kolory. np. różowe pelargonje i niebieskie petunje zepchnięte zostaną na dalsze miejsce.

W parze z upiększaniem balkonów, idzie widocznie na wielu ulicach miasta odnawianie kamienic, jak również daleko większa pielęgnacja ogródków przed domami. Zdaje się że w tegorocznem premjowaniu balkonów i ogródków weźmie większy, jak po inne lata zastęp miłośników tego pięknego i wysoce kulturaln. zwyczaju udział, aczkolw. nie brak też i takich, którzy mimo końcowych dni maja, nie usunęli dotychczas sterczące w skrzynkach balkonowych, uschnięte łęciny łodyg z zeszłorocznych kwiatów.

Z zarządu T-wa Upiększenia Miasta, a przedewszystkiem od inicjatora upiększania balkonów insp. ogrodów p. Wodwuda dowiadujemy się, że nasze panie jako najlepsze miłośniczki kwiecia, z prawdziwem zamiłowaniem i znawstwem dobierają rośliny, wobec czego, liczyć możemy na wiele gustownych dekoracyj. Już pierwsze dni czerwca wykażą rezultaty tych starań o estetyczny wygląd, i zadecydują, czy i nadal Grudziądz będzie jedynem miastem. który w stosunku do ilości swych mieszkańc. uchodzić będzie za miasto o największej ilości kwiecia.

Za dotychzasowe starania w tym kierunku, należy się już teraz wszystkim dbałym o swe okna , balkony i ogrody pochwała.

—** **OFIARY NA GŁODNE DZIECI.** Klub Kręglarski „Słoń", zamiast udziału w balu, złożył na ręce dr. Zielińskiego kwotę 15 zł., jako ofiarę na rzecz głodnych dzieci.

—** **WCZORAJSZY WIECZÓR LO - KITTAY'A** cieszył się niebywałem powodzeniem. P. Lo-Kittay osiągnął niezwykły sukces. spotykając się z hucznym aplauzem licznie zebranej publiczności. Dokładne sprawozdanie zamieścimy jutro.

—** **OLIMPJA — BAON RADIO 4:4 (0:0).** W ubiegłą niedzielę popołudniu odbyły się na boisku Olimpji zawody towarzyskie powyższych drużyn. Gra była przez cały czas bardzo interesująca, przy nieznacznej przewadze Olimpji. Drużyna baonu grała w dziesiątkę, to też wynik zawodów jest dla niej bardzo zaszczytny, tembardziej, że kilka dni przedtem reprezentacja wojskowego garnizonu grudziądzkiego uległa Olimpji w stosunku 7:2.

—** **DRUGA SYRENA STRAŻY OGNIOWEJ.** Straż ogniowa założyła w tych dniach syrenę oraz dzwonek alarmowy, przy III komisarjacie policji państwowej, na Chełmińskiem Przedmieściu, umożliwiając temsamem mieszkańcom Przedmieścia szybki ratunek na wypadek ognia.

—** **SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA DWÓCH ROBOTNIKÓW.** Wczoraj rano zdarzył się niezmiernie wstrząsający wypadek na ulicy Strzeleckiej. Oto na zatrudnionych naprawą szyn dwóch robotników, najechało nagle auto, skutkiem czego obydwaj zostali bardzo ciężko poranieni. Jeden z nich, Narzyński, doznał silnego pokaleczenia głowy, boku i oderwania ucha. Umieszczono go w szpitalu, gdzie natychmiast dokonano na nim bolesnej operacji. Drugiego odwieziono do domu. Przyczyna wypadku bliżej nieznana.

—** **ODDZIAŁ DROGOWY I BUDOWNICTWA** Wydziału Powiatowego w Grudziądzu, ogłosił nagrodę 25 zł., za wykrycie sprawców kradzieży okien i szyb inspektowych w szkółce powiatowej w Okoninie.

Kradzież popełnioną została w nocy z 17 na 18 bm. Złodzieje wynieśli 5 okien na pobliską łąkę, rozbili ramy drewniane, szyby wyjęli i z niemi się ulotnili.

—** **POWRÓT ZAGINIONEGO CHŁOPCA.** Nasza dzielna policja znalazła i przyprowadziła do domu 12-letniego Pawłowskiego (zam. Nadgórna 12), który przed kilku dniami wydalił się z domu i przez dłuższy czas nie było o nim żadnych wieści.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" w Grudziądzu** odbędzie się dnia 27-go maja br. t. j. w czwartek, u drh. Prezesa, Kino Apollo. ul. Groblowa, I. piętro, o godzinie 8-ej wieczorem. Obecność wszystkich obowiązkowa. Gości i sympatyków zaprasza się. Czołem! (6869)

Zarząd:
(—) **Kaube,** prezes. (—) **Felski,** sekretarz.

—(rt) **Baczność Hallerczycy Drużyna Błękitna!** Miesięczne zebranie Drużyny odbędzie się w sobotę, dnia 22-go maja br. w lokalu p. Olszewskiego przy ulicy Lipowej 51 o godzinie 7-mej wieczorem.

Równocześnie odbędzie się zebranie Zarządu Placówki o godzinie 8-mej wieczorem. **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **NOWEMIASTO. (Przeniesienie).** Komisarz tutejszej policji państwowej p. Semków, ostatnim rozkazem ministerstwa odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, został przeniesiony do okręgu płockiego.

—** **PELPLIN.** Egzamin wstępny do tutejszego **progimnazjum** odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca o **godz. 9-ej** przed południem. Zgłoszenia z nadesłaniem metryki, **świadectwa** szkolnego i od szczepienia ospy oraz krótkiego **życiorysu** ucznia przyjmuje dyrektor zakładu ks. dr. Teichert, **najpóźniej** do 15-go czerwca. Osobiste zgłoszenia **niekonieczne,** wystarczą listowne. Kto następnie nie otrzyma **odpowiedzi,** może się z chłopcem stawić na egzamin. Do każdego **zgłoszenia** trzeba dodać na odpowiedź kopertę z dokładnym **adresem** nadawcy.

—** **STAROGARD. (Osobiste).** Nauczyciel Hoppe **ze Starogardu**-Chełmno zdał egzamin z muzyki i śpiewu **we Lwowie,** przed komisją egzaminacyjną dla nauczycieli w **szkołach** średnich i seminarjach.

—** **GDAŃSK. (Wzrost ruchu okrętowego w Gdańsku).** Strajk powszechny w Anglji zaczyna wywierać już swój wpływ także na port gdański, w którym ruch okrętowy od kilku dni bardzo silnie wzrasta. Państwa bałtyckie i skandynawskie, pozbawione dowozu węgla angielskiego, zakupują węgiel polski w coraz większych ilościach. Ładowanie i wysyłka drzewa z portu gdańskiego do Angiji nie natrafiła dotychczas na żadne trudności.

(Budowa śpichrzów w porcie). W wolnej strefie portu gdańskiego rozebrane zostały zupełnie stare szopy drewniane, służące do niedawna jeszcze jako śpichrze, a na miejsce to zwożony jest obecnie materjał budowlany, celem wzniesienia śpichrzów murowanych, które staną w pewnem oddaleniu od brzegu, aby można tam ustawić dźwigi do wyładowywania i załadowywania tonażu Wogóle teren wyładunk. w wolnej strefie zostanie znacznie rozszerzony. aby odpowiadał potrzebom wzmagającego się ruchu okrętowego. W ostatnich dniach stał na kotwicy w wolnej strefie olbrzymi okręt włoski „Pietro Alamade" z Genui, pojemności około 9 tysięcy ton, który ładował węgiel polski.

(Fałszerz 5-guldenówek gdańskich). Przed kilku dniami aresztowała policja na głównym dworcu kolejowym w Gdańsku niejakiego Antoniego Kropidłowskiego, zamieszkałego w Kościerzynie na wybudowaniu, czy też w Skórzewie. Kropidłowski zamierzał wydać kilka monet 5-guldenowych. Aresztowany plątał się w swych zeznaniach i nie mógł wytłomaczyć się z posiadania falsyfikatów, wobec czego policja gdańska skomunikowała się bezzwłocznie z policją w Kościerzynie, która przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Kropidłowskiego i znalazła wszystkie narzędzia do wyrobu falsyfikatów. Badany następnie K. wyznał, że podrabianiem monet zajmował się już od kilku miesięcy, puszczając je bezkarnie w obieg. K. osadzono w więzieniu gdańskiem, a sprawę skierowano do prokuratorji.

(Pożar w lesie). Przy Jäschkentalerweg płomienie ogarnęły w lesie suche liście na przestrzeni około 200 metrów kwadratowych. Pożar powstał prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa lub cygara. Straż ogniowa szybko opanowała sytuację i zapobiegła rozszerzeniu się ognia.

(Pożar od pioruna). W święto Wniebowstąpienia Pańskiego uderzył piorun podczas burzy w chlew, należący do gospodarza Schrödera w Freienhuben (powiat Gdańskie Niziny). Od chlewu zajęły sie zabudowania mieszkalne i dalsze gospodarcze. W płomieniach zginęła prawie połowa bydła i trzody chlewnej, zaś dom mieszkalny spłonął prawie doszczętnie. Straty ogromne.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

W czwartek, dnia 19 maja br., rozstał się z tym światem ś. p.

Wilhelm Baumann

podmajster mularski.

W Zmarłym straciliśmy gorliwego i zacnego współpracownika. Cześć Jego pamięci!

Grudziądz, dnia 20 maja 1926 r.

Peikert i Rysiewski
6864 przedsiębiorstwo budowlane.

Wielce Szan. Publiczności miasta Grudziądza i okolicy najuprzejmiej donoszę, iż zmuszony będąc zamknąć na przeciąg jednego roku mój **interes fryzjerski** który tak niezwykłem cieszył się poparciem,

otwieram nanowo przy ul. Budkiewicza nr. 7.

Szanowną mą dawniejszą i nową Klijentelę upewniam, że nawet najwybredniejszem wymaganiom podołać jestem w stanie w pracy fachowej.

Z poważaniem

Bronisław Makowski

Najstarsze czysto polskie przedsiębiorstwo tego rodzaju na miejscu. Obsługa czysta hygieniczna pod gwarancją. — Abonenci w domu i poza domem. — Wszelkie prace włosowe dla pań i panów według najnowszych mód paryskich. — 6868

Przetarg przymusowy.

W sobotę, 22 bm., o godz. 11 przed poł., sprzedawać będę w Grudziądzu przy ulicy Plac 23 Stycznia u dentysty Jacobsohna więcej dającemu za gotówkę: (6863

kanapę, 2 fotele, stół, firany do 2 okien.

Smarz kom. sąd. Grudziądz.

Wydzierżawienie polowania.

W czwartek, 27 maja br., o godz. 2 popoł., w sołectwie **w Trzebieluchu,** pow. at Chełmno, będę wydzierżawiał polowanie; wielkość terenu około 1900 mórg. — Warunki wydzierżawienia wyłożone są w sołectwie. [7301

Poliński, sołtys.

Na święta polecam najprzedniejsze

PIWA

Browaru Wielkopolskiego w Bydgoszczy jakoto: **Porter, Bok, Imperial** (Pale-Ale), **Kryształ, Salwator i Matuś** (słodowe), oraz prawdziwe **piwo grodziskie** i piwo browaru **Kuntersztyn.** Pozatem polecam **limoniadę i wodę selterską** własnego wyrobu.

Wczesne zamówienia uprasza

Karol Gerike

właściciel: **O. Smigowski**

Groblowa 21 6843 Telefon 31

Obrotny, młodszy i dzielny

biuralista

z ładnym charakterem pisma, władający językiem polskim i niemieckim, może natychmiast wstąpić do większego przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6858

Grafologini-fizjognomistka

Grudziądz

Słowackiego 4,
parter na lewo.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie.

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od godz. 11 do 1 i od 4 do 7, w niedziele i święta tylko popołudniu.

6861 **Sarment.**

Wyjeżdżam 5 czerwca br.

Wyborną 6681

kaszę jęczmienną, pęczak i kaszę perłową

poleca

M. Mnichowski, Mogilno

Olejarnia i wytwórnia kaszy.

Baczność! → **Automobiliści!!!** ← Baczność!

6874 **Nadszedł na sezon letni**

SPECJALNY

OLEJ SAMOCHODOWY

Ceny niskie! **Artykuły Techniczne** Ceny niskie!

DAMIC i SZULC - Grudziądz Toruńska 25
Telefon 24

Eleganckie kapelusze damskie

po niskich cenach. **Kapelusz** już od **6** zł począwszy oraz najnowsze **suknie, bluski, swetry, płaszcze** po bardzo przystępnych cenach poleca

Salon Mód Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21

Każdą ilość

drzewa świerkowego

w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6523

Wielkopolska Papiernia

Bydgoszcz-Czyżkówko

telefon 1151-1137

Adr. telegr. „Papyrus“.

Kino Orzeł

Początek o godz. 6.15 i 8.15 w święta o godzinie 4.15.

W niedzielę i poniedziałek o g. 2 popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży. — **12 aktów!!**

Od piątku, dnia 21 maja — rekordowy program

»Córka króla motorów«

komedja w 7 akt. w roli gł. Laura La Plante i Reginald Densy.

»Jej droga do szczęścia«

wielki dramat erot. w 8 akt. W roligł. Lucy Doraine i Conrad Veldt.

»Żywa lalka« wesoła komedja w 2 aktach **Razem 17 wielkich akt.**

6862

Odstrzał dzików!!

Amatorom myśliw. zlecam dowolny odstrzał dzików na maj. 4000 mrg., granicz. z lasami państw. Pomieszczenie zapewn. w tut szkole. Łaskawe zgłosz. **Czajkowski, Płochocin,** poczta i stacja kol. Warlubie (Pomorze) (6873



Dla Sportowców i Harcerzy!!!

polecamy bardzo orzeźwiające

PASTYLKI MIĘTOWE

Do nabycia w wszelk. sklepach cukierków

„Lukullus“

fabryka drażetek i wyrobów cukrowych **Bydgoszcz,** ul. Poznańska nr. 28,

Filja Grudziądz, ul. Toruńska nr. 35

6782

Sprzedaże

Maszyna do szycia
„Singera“ dobrze utrzymana na sprzedaż ulica Rybacka nr. 19, I piętro

Wyżeł (pies)
angielski rasowy, bardzo tanio na sprzedaż Żurawska, Brzeźna 10, I

Kupna

Poszukuję kupna mniejszych i większych **majątków i młynów** za gotówkę. **Małek,** Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 1183 (6856)

Kupię zaraz **nieruchomość za wpłatą 4 do 5 tysięcy złotych.** Of. do Gł. P. nr. 7325pm

Posady

Urzędnik gosp., lat 23, wład. język. polskim i niemieckim, mający poza sobą dobrą praktykę, poszukuje od 1/6 rb. posady. Zgł. do Głosu Pom. nr. 7305pz.

Starszy mężczyzna
były samodz. kupiec (Pomorzanin), wład. język. polsk. i niem. w mowie i piśmie z dobr. refer., poszukuje natychm. lub później odpow. posady. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 6870.

Potrzebuję trzech akwizytorów(rek)
Zarobek łatwy i korzystny. Zgłoszenia dzisiaj od godziny 16—18 **Hotel Dworcowy**

Inteligentna osoba
z dobr. polec. i świad. poszuk. posady do dzieci od zaraz lub 1. VI. może na wyjazd. Łask. zgł. do Gł. P. 2053pm

Ekspedjentka
samodz., z najlepszemi referencjami poszuk. do składu rzeźnickiego w Grudziądzu. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 7316pm

Mieszkania

4—5 pokoj. mieszkania
poszukuję. Czynsz z góry. Of. do Gł. P. nr. 2060pm

Dzierżawy

Interes zbożowy
na Pomorzu, spichrz z kantorem i 2 pokoje z kuchnią natychm. na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. — Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 6871.

Zguby

Unieważnia się zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Józef Petrykowski, Lipowa 35.

Pies biały szpic
wabi się „Bobby“, zginął wczoraj. Ostrzega się przed kupnem Zwrócić za wynagrodzeniem Goga, 3-go Maja nr. 25

Różne

Weksel
podpisany przezemnie p. Suchomskiej in blanco **unieważniam**
Marta Nowaczyk

Letnisko
z całodz. utrzym. pod Grudziądzem. Dobra komunikacja. Wiadomość: „Nasz Sklep Krajowy“ ul. Sienkiewicza, tel. 173

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Browar Kuntersztyn

Tow. Akc.

Tel. 38 **GRUDZIĄDZ** Tel. 38

6860 poleca swoje

piwa butelkowe

jasne i ciemne

oryginalny odciąg browarniany.

Uprasza się o wczesne zamówienia na święta.

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

OPALENIE-DWOR
Pomorze. Pensjonat w maju 6 zł. Obfite pożywienie, śliczna miejscowość nad Wisłą, stacja, tel. Wiadomość na miejscu: dwór jen. Burhardta.

Hipolit Kotliński

skład żelaza i sprzętów kuchennych, artykuły budowl. i rolnicze, węgiel opałowy i kowalski

ul. Mickiewicza 24. Telefon 3
ul. Wybickiego 7. Telefon 8

poleca po cenach konkurencyjnych

SMOŁĘ destylowaną kamienną pierwszorz. jakości

Papę w 4-ch gatunkach **Lepnik**

Cement portlandzki

Gwoździe papowe

Oliwy do maszyn i centryfug

CENTRYFUGI

(znane i wypróbowane marki)



Łóżka żelazne

6848

w pierwszorzędnem wykonaniu, trwałe, z materacem, dla dorosłych i dzieci.



Wózki dziecięce



(wielki wybór)

i wszelkie artykuły w branżę wchodzące

A. Kaźmierski i S^ka

Fabryka wódek, likierów i koniaków

6788 Chojnice-Pomorze